

TYGODNIK

PETERSBURSKI.

GAZETA URZĘDOWA KRÓLESTWA POLSKIEGO.

Piątek, $\frac{1}{13}$ Września.

Wychodzi we Wtorki i Piątki. Prenumerata przyjmuje się pod adresem: do Wydawcy Tygodnika w Petersburgu, do Ekspedycji Gazet Petersburskiego Pocztańtu, lub do księgarni Smirdina; w Warszawie, w drukarni Zawadzkiego i Węckiego i w Biurze Informacyjnym; w Wilnie, w księgarni Zawadzkiego; nadto we wszystkich Pocztych w kraju urzędach.

Cena Roczna: w Rosyi, s pocztą, a w stolicy, z noszeniem do mieszkań, 50 rub. as. Półroczna, 25 r. as. Bez poczty, dla odbierających w księgarni Smirdina: Roczna, 45 r. as. Półroczna, 25 r. as. Dla Królestwa Polskiego: Roczna, 55 r. Półroczna, 28 r. as.

Wiadomości krajowe.

Petersburg 31 Sierpnia.
12 Września.

N. CESARZ Jmć, 25 b. m. przybył w pożądanym stanie zdrowia do Schwedt; podróż N. PANA była równie szczęśliwą jak szybką. Znalazł tam Króla Jmci Pruskiego i wszystkich członków Jego dostojnej rodziny, którzy znajdowali się dość blisko, dla udania się na zjazd takowy.

— Donoszą z Moskwy, że J. C. M. W. X. MICHAŁ PAWŁOWICZ w czasie ostatniego w tej stolicy pobytu, raczył zaszczyścić Słwą obecnością wieczor, dany przez tamecznego Poczty-Dyrektora, na którym pozostał do godziny 3 ranniej. Wszystkie osoby, składające towarzystwo, zachwycone były uprzejmą łaskawością dostojnego gościa, który raczył otworzyć bal tańcem polskim, z gospodynią domu, i potem brać do tańca wszystkie prawie damy, tudzież przemawiać do wszystkich blisko znajdujących się osób, bez różnicy stopnia i wieku.

— Przez Reskrypta CESARSKIE mianowani kawalerami orderów Ś. Anny 1 klasy s koroną, 14 b. m. Rzeczywisci Radzcy Stanu: Zarządzający Moskiewskim kantorem banku handlowego Rogożyn i Zarządzający Komisją umorzenia długów Państwa, baron Meyendorf—Ś. Stanisława 1 klasy: 27 Lipca b. r. Jenerał-majorowie: komendant twierdzy Władykaukazu, Orański, Dowódca 2ej brygady, 22ej dywizyi pieszej, Gorichwostow i Sprawujący obowiązki Jenerał-intendanta Kaukaskiego oddzielnego korpusu, Wasilkowski 2.

— W Ruskim Inwalidzie znajduje się zdanie sprawy o stanie wojskowo-naukowych zakładów w Rosyi, za rok 1831. Ilość ich w tym r. była następująca: Korpusy Paziów, 1 i 2 kadetów, Pawłowski, Alexandrowski, Moskiewski, Tambowski, Tulski, pułk Szlachecki, szkoła Nieplujewska w Orenburgu, główna szkoła Inżynierów, główna szkoła Artylerji, szkoła podchorążych i junkrów gwardyi, korpus Kadetów Morskich, 1 Szturmański pólkwipaż, rota Czarnomorska Szturmańska, szkoła Artyleryjska przy

Czarnomorskiej flocie, szkoła morska Nikołajewska, takież w Sewastopolu, bataliony i rotę wojskowych kantonistów po różnych gubernijach, składające ośm brygad, nakoniec lądowe i morskie pułki uczebne, mające na celu przygotowanie do wojska i floty podoficerów, muzykantów i wszelkiego rodzaju rzemieślników.

Liceum Carskosielskie zostaje takież pod wiedzą zwierchności szkół wojskowo-naukowych. — Oprócz wymienionych zakładów otworzoną jeszcze została w Petersburgu (26 Listopada 1832 r.) Akademia Wojskowa, mająca na celu kształcenie oficerów do służby Głównego Sztabu; tudzież mają być założone korpusy kadetów w kilku gubernijach, mianowicie w miastach: Nowgorodzie, Połocku, Połtawie i Elisawetgradzie, każdy na 400 uczniów. (Ofiary ościennych gubernij na utrzymanie tych czterech korpusów do r. 1829 wynosiły 2,500,000 r.)

Liczba uczniów w wymienionych zakładach i koszt ich utrzymania w r. 1831 były następujące:

	Liczba wypuszczo- uczniów no w 1831.		Koszt.
Korpus Paziów	168	31	272,549 r.
1 Kadetów	696	78	510,773
2 Kadetów	702	67	414,535
Pawłowski	500	47	421,227
Moskiewski	638	12	389,147
Alexandrowski.	420	72	235,531
Tambowski	102	nie było	21,005
Tulski	95	23	46,761
pułk Szlachecki	897	nie było	406,743
Szkoła Nieplujewa w Orenburgu	50	6	25,125
Szkoła główna Inżynierów	165	33	146,092
Szkoła Artyleryjska . . .	182	30	163,168
Szkoła podchorążych i			

junkrów gwardyi . . .	102	(na oficerów 2) (dopułkówek 67)	117,127
Liceum Carskosielskie . .	50	nie było	163,088
ogółem	4,767	468	3,331,861

Zatém w średniej proporcji utrzymanie jednego ucznia we wszystkich wymienionych zakładach, razem wziętych, kosztowało 698 s. 72 k.

W korpusie Morskim było w tymże r. 402 kadetów, 111 gardmarinów i 16 mierzmanów oficerskiej rangi, ogó-

łem 529 uczniów. S tej liczby wypuszczono: do artylerii lądowej na Chorażych 16, gardmarinów 45, podoficerami do wojska 2, na miczmanów w stopniu oficerskim 2, na miczmanów do floty 39.

— Do Petersburga przybyli: 24 b. m. s Tychwina, Senator *Gorgoli*; — 25go, z Wyszniego Wołoczka Rz. R. St. *Szwanwicz*; — 27go, z Rewla, Jenerał-Sztab-Doktor floty Rz. R. Stanu *Hassing*. Wyjechali: 23go, do Mitawy, dymiss. Jenerał-major *Chrapowicki*; — 24go, do gubernii Wołyńskiej, tameczny obywatel xżę *Radziwiłł*; — 26go, do Friedrichshamu, Jenerał-adjutant *Neidhardt*; — 27go, do stacyi Wajwary, Dyrektor Morskiego korpusu kadetów Wice-admirał *Krusenstern*. (G. P.)

Wiadomości zagraniczne.

Londyn 28 Sierpnia. W izbie parów 26 b. m. bil o nowym przywileju banku angielskiego odczytany został po raz trzeci i ostatecznie przyjęty.

— Z listu P. Moreira, konsula jeneralnego Portugalskiego w Rio-Janeiro, pisanego z d. 11 Czerwca br. r. do P. Silva Lisboa, ministra Brazylijskiego, okazuje się, iż regencya Brazylijska, dla wstrzymania wszystkich intryg mogących dążyć do przywołania don Pedra na powrót do Brazylii, postanowiła przerwać wszystkie stosunki s Portugaliją i nie chciała P. Moreira w charakterze konsula jeneralnego w kraju tamecznym uznać. Wstrzymanie to stosunków dyplomatycznych ogłoszonem zostało 7 Czerwca, w poselstwie regencyi do izby reprezentantów. P. Moreira protestował przeciw temu środkowi, polecał poddanych portugalskich opiece narodu, i zapewniał o prawości zamiarów xcia Braganza.

— Postanowienie don Pedra z d. 15 b. m. którym zwołanem, jak wiadomo, zostaje zgromadzenie kortezów państwa, zapowiada wyraźnie, iż prócz zwyczajnych przedmiotów, poruczonem będzie jego rozprawie mianowanie regencyi, tudzież rzecz o małżeństwie Królowej. Izby otworzone zostaną natychmiast po zebraniu się liczby członków prawem za dostateczną dla ważności rozpraw oznaczonej.

— *Cronica Oporto* z d. 17 b. m. ogłasza o umowie, zawartej pomiędzy jenerałem Saldanha a dowodzącą sił nieprzyjacielskich na południowym brzegu Douro, względem wstrzymania ognia z obu stron. Umowa ta ściśle dotąd zachowuje się ze strony miguelistów, i Corregidor z Oporto zalecił podobnie mieszkańcom miasta, ażeby się od wszelkich powodów do odnowienia kroków nieprzyjacielskich wstrzymywali.

— Według najnowszych wiadomości s Portugallii, przywiezionych przez statek parowy *Africain*, w Lizbonie panowała największa spokojność i całe miasto otoczonem już było szaniami. W Oporto postać rzeczy całkiem się zmieniła. 18go konstytucyoniści z największą zuchwałością zrobili z miasta wycieczkę i zegnali miguelistów z usypianych pod nim baterij. Douro jest całkiem wolną i okręty kupieckie przybywają w coraz większej liczbie.

— W Madrycie otrzymano przez Gibraltarską wiadomości z wyspy Madery, dochodzące 26 Lipca. Rządca jeneralny tej osady, don Alvaro da Costa, zapewniał, że cała zało-

ga najszczerzej sprzyja don Miguelowi, i gotowa jest do odparcia wszelkiej napaści jego przeciwników. Bryg wojenny *Tage*, o którym głoszone jakoby poddał się konstytucyoniście, stoi na kotwicy w zatoce tej wyspy, dokąd umknął z bitwy.

— *La Sentinelle de Bayonne* ogłasza doniesienie s Carrogne z d. 10 b. m. o przybyciu do tamecznego portu statku parowego, na którym znajdował się arcybiskup i biskup Braga i inni stronnicy don Miguela udający się do Anglii. Taż gazeta zawiera następującą wiadomość z Orense z d. 10 Sierpnia: «Ostatnimi dniami przybył nad naszą granicę oddział don Miguela, który rozbitym został 25 Lipca i odłączył się od głównego korpusu wojska. Starając się z nim połączyć przeszedł on granicę Hiszpańską, i wkrótce spotkał się s 15tym pułkiem, zostającym pod wodzą pułkownika San Juanina, który rozkazał mu broń złożyć. Migueliści oparli się temu i przyszło aż do bitwy, w której ci ostatni, straciwszy kilku ludzi, zmuszeni nakoniec zostali do poddania się, i weszli do kwarantanny.

— Tutejsi przyjaciele don Pedra coraz większą okazują niespokojność, w miarę tego jak wojsko marszałka Bourmont do Lizbony się zbliża. Mieszkańcy tej stolicy zachowują najzupełniejszą na wszystko obojętność, którą nasz *Courier* nazywa stanem zawieszenia, do czego nie mało przyczyniły się niektóre z najnowszych czynności don Pedra.

— Według gazety *Albion* admirał Parker radził angiłkom mieszkającym w Lizbonie przenieść się ze wszystkimi swojemi rzeczami do jednego punktu miasta, w którymby zostawać mogli pod opieką jego floty.

— Właściciel teatrów Drurylane i Coventgarden, P. Bunn, skłonił Rossiniego do napisania nowej opery dla teatru angielskiego, za obiecaną nagrodę 20,000 fr. Dzieło to ma być gotowem na miesiąc Kwiecień przyszłego roku.

— W Stoneyhurst budują teraz najwspanialszy kościół katolicki ze wszystkich jakie się w całym Królestwie znajdują. Kościół ten, czyli katedra, ukończoną będzie w ciągu szesnastu miesięcy.

— P. Iturbide, syn sławnego cesarza Meksyku, przybył tu właśnie w charakterze sekretarza poselstwa meksykańskiego.

— Amerykanie przyjęli teraz dla całej swojej piechoty, na miejsce zwyczajnych karabinów, strzelby nowego wynalasku, znane pod nazwiskiem karabinów Halla (*Hall's Rifle*). Broń ta na tém większą zasługuje uwagę, że amerykanie strzelają podobno najcelniej ze wszystkich żołnierzy na świecie, i że upowszechnili u siebie użycie tego karabinu dopiero po długich i wielokrotnych doświadczeniach, które przekonały o jego wyższości nad wszelką znaną bronią.

— *Asiatic Journal* ogłasza urzędową wiadomość o ludności Chin i zależących od nich osad, wyciągnięą s powszechnego popisu, dokonanego w tym kraju z rozkazu Cesarza w 1815. Państwo Chińskie liczyło podówczas 361,693,879 mieszkańców i 188,000 rodzin; mnożąc każdą przez średnią liczbę 4 osób, s których każda składać się powinna, wypadnie na ludność ogólną 362,447,183 mieszkańców.

Paryż 27 Sierpnia. Król Jmé wyjechał wczora do Cherbourg, z orszakiem z 6ciu karet, w towarzystwie PP. Thiers i Rigny. Napływ ciekawych na drodze Królewskiej tak jest wielki, że nie staje mieszkań dla pomieszczenia się.

— Monitor ogłasza postanowienie Królewskie, kontrasyguowane, w nieobecności kanclerza, przez P. ministra ma-

rynarki, upoważniające P. Soult do objęcia na nowo zarządu ministerstwa wojny, który podczas jego nieobecności sprawował admirał de Rigny.

— Dona Marya wyjechała stąd dziś z rana do Havre. Mówią, że w razie niepomyślnych wiadomości s Portugalii uda się do zamku Eu.

— Od wielu już lat xżę Grammont prawował się z rządem o cytadelę Blaye z jej zależnościami, jako swoją dziedziczną własność. Sprawa ta, która zdawała się chcieć ciągnąć do nieskończoności, odsądzoną wreszcie została przez sąd Królewski w Bordeaux, na korzyść xcia Grammont. Rząd skazany został na zapewnienie xciemu dochodu rocznego 106,000 franków, lub zwrócenie mu cytadelli. Dzienniki wychodzące w Bordeaux ogłaszają s tego powodu wiadomość historyczną o prawach xcia Grammont do rzeczzonej twierdzy, s których się okazuje, iż sięgają jeszcze czasów Ludwika VII.

— P. Horacyusz Vernet przybył 25 Lipca do Algeru, wracając z Bony.

— Na przylądku Harfleur, śród skał zakończających pułwysep Manche, wznosi się dzisiaj nader znakomita budowa. Jest to kolumna od 220 stóp wysokości, cała s czerwonego granitu, przeznaczona na latarnię morską. Zasługuje ona zarówno na podziwienie przez śmiałość, z jaką budowa na pozór tak wątku wystawioną zostaje na całą wściekłość burz morskich, jak i ze względu na przemysłny skład machin służących do jej prowadzenia; gdyż, do podnoszenia kamieni, składania każdego z nich na swoim miejscu, utrzymywania mularzy i ochrania ich od wszelkiego niebezpieczeństwa, służy jeden tylko lekki aparat, który z największą łatwością w górę się podnosi i na doł opuszcza. Jakoż, przy takim urządzeniu, budowanie samego wierzchołka tej ogromnej kolumny nie doznało większych trudności od tych, jakie potrzebnymi były przy założeniu węgielnego kamienia. Do samego szczytu idzie się po krętych wschodach, mających 349 stopni, i doskonale oświetlonych przez 84 okien, sporządzonych jedno nad drugim, we czterech pionowych rzędach. Studnia z dołu aż do samego wierzchołka sięgająca, ma średnicy 5 stóp. Zadziwiające to dzieło wykonywa się według planów i pod dozorem P. de la Rue.

— Monitor ogłasza następujący raport generała Desmichels z Oranu, z d. 6 Sierpnia, o wyprawie przedsięwziętej przez załogę tameczną przeciw beduinom: «Dowiedziawszy się 4 i 5 b. m., że sąsiednie pokolenie Smelihów było jednym s pierwszymi które chwyciły się oręża, dla połączenia się s plemionami które atakowały Mostaganim, postanowiłem natychmiast tych niespokojnych sąsiadów skarcić. W tym zamiarze 5 b. m. o 6ej s południa wysłałem kolumnę złożoną s 1,110 ludzi, pod rozkazami pułkownika Letang, dawszy mu należyte instrukcje, ażeby starał się szczerzyć kobiety i dzieci, i zabierał je tylko razem s trzodami bydła, które miał przypędzić do Oranu. O świcie dnia następującego kolumna ta, po 8mio-godzinnej drodze, stanęła u samego ich obozu; lecz mała liczba znajdujących się w nim mężczyzn, ostrzeżona wyciem psów i rykiem bydła, zawczasu uciekła. W mgnieniu oka cały oboz został otoczonym i wszystko co się w nim znalazło, zabranem, gdy tymczasem inny oddział ścigał uciekających jeźdźców. Prowadząc zdobycz, przez ostrożność, po samym środku, udaliśmy się nakoniec na powrót do Oranu. Lecz arabowie ochłonawszy s pierwszego przestachu, i widząc nasz odwrot, spuścili się natychmiast z gór, które służyły im za

schronienie, na równinę i uderzyli we 200 koni na naszą tylną straż. Pomimo tego orszak nasz ciągnął dalej bez przerwy, silnym ogniem odpowiadając na strzały arabów, które mocno się w tej chwili wzmaczać zaczęły. Spotkaliśmy jeszcze inną zawadę: wielki ogień, który w wąwozie, na drodze pomiędzy górami, arabowie, dla wstrzymania odwrotu naszego zapalili; atoli trzody zdeptały go nogami, śmiało nabiegłszy na zapaloną słomę, a dwukrotny atak pułku strzelców do reszty wąwozu oczyścił. Znużeni upałem i omdlewający od pragnienia żołnierze nasi, po długiej i ciężkiej drodze przybyli nakoniec do źródła Kerma, leżącego o 3 godzin drogi od Oranu. Woda atoli stała się dla nich jeszcze szkodliwszą, gdyż, ze zbytzną chciwością zaspokoiwszy pragnienie, do tego stopnia na siłach opadli, że wcale dalej iść już nie byli w stanie, i stali się zarówno głuchemi tak na rozkazy jak i na prośby swoich oficerów. Uwiadomiony przez kilka wystrzałów działowych, iż kolumna nasza otoczona jest od nieprzyjaciela, i że prędkiej potrzebuje pomocy, wyruszyłem natychmiast s 500 ludźmi wojska i dwoma działami, i w małej odległości od miasta spotkałem przodowy oddział naszej wyprawy s trzodami i niewolnikami. Hufiec arabów s pokolenia Duayerów, który przeciął już był drogę pomiędzy rzeczonym przodowym poczem a resztą naszego wojska, został natychmiast przez moich strzelców, przy pomocy kilku wystrzałów działowych, rozproszonym. Ukazanie się posiłków wróciło też męstwo całej znużonej drogą kolumnie, i arabowie niebawem znagleni zostali do odwrotu. O 6ej wieczorem wojska nasze wróciły razem do Oranu. Wzięte w niewolę kobiety i dzieci, w liczbie 82, kazałem osadzić w osobnym domu. Niektóre z nich należą do szejków i znakomitych rodzin, a stąd mogą być wielkiego dla nas użytku. Zabrana trzoda składa się z 88 wielbłądów, 443 wołów, krów lub cieląt, 2097 baranów lub kóz, 20 mułów, 51 osłów i 4 koni. Strata nasza poniesiona przez pułk strzelców, wynosi do 3 zabitych i 9 rannych, tudzież do 4 zabitych i 2 ranionych w piechocie. Nadto, arabowie napadli zniemacka kilku żołnierzy, którzy przez nieostrożność zostali byli na cłiwile przy źródle Kerma po odciągnięciu tylnej straży, i pociinali im głowy.» — W późniejszym raporcie z d. 10 Sierpnia tenże generał donosi, że naczelnicy pokolenia Smelihów poczęli już z nim traktować o poddanie się.

Berlin 1 Września. Król Jmć z JJ. KK. MM. xiążęciem Wilhelmem i jego małżonką, xiążęciem Karolem i jego małżonką, tudzież z xięciem Lignickim, wyjechali do Schwedt, zaś J. K. M. xżę następca tronu do Sztettyna. Rzeczywisty radza tajny Ancillon, minister spraw zagranicznych, z generałem Witzleben, adjutantem Królewskim, udali się podobnie za J. K. M. do Schwedt.

— Major hrabia Lusi mianowany został posłem naszym przy Królu Jmci Greckim, w skutek czego P. Lusi udał się już w drogę na miejsce swojego przeznaczenia:

— Hrabia Ficquelmont, poseł austriacki w Petersburgu, przejeżdżał przez stolicę naszą w podróży do Drezna. P. de Ribeaupierre, minister rosyjski przy dworze naszym, wrócił z Lipska i udał się do Schwedt. Nakoniec P. Speranski, Rzeczywisty Radza Tajny Rosyjski, wyjechał stąd na powrót do Petersburga.

Bruxella 26 Sierpnia. Rosprawy wszczęte w izbie reprezentantów s powodu wniosku P. Gendebien zakończyły się 23 b. m. Po żywych sporach, w których PP. Gendebien i Nothomb puszczali się na najdotkliwsze osobistości,

przystąpiono do zebrania głosów, i wniossek P. Gendebian z oskarżeniem ministra sprawiedliwości, P. Lebeau, odrzucony został większością 53 głosów przeciw 18.

Rzym 25 Sierpnia. Wczora przybyła tu z Neapolu xżna Berry.

WIADOMOŚCI ROZMAITE.

— Mechanik jeden w Londynie wynalazł szczególnego rodzaju narzędzie na sprężynach, które, zastosowane do obuwia, ułatwia chodzenie pieszo i znacznie dodaje mu sztykości.

— W przeszłym miesiącu straszliwy pożar prawie całkiem zniszczył składy cukru i łożu w Dublinie. Była taka chwila po tej klęsce, że w całym tém wielkiem mieście nie znajdowało się więcej nad 400 głów cukru. Szkodę szacują na 500,000 funt. st. (12,500,000 r. ass.)

— Dzienniki angielskie, s prawdziwie brytańskim zapałem, unoszą się nad niewidzianym dotąd przykładem śmiałości żeglarskiej, której dał dowód ostatniemi czasy P. Money-penny, oficer z okrętu *Etna*. W bacie, nie mieszczącym więcej nad 4ch ludzi, i nie mającym nawet nazwiska, przypłynął on szczęśliwie z Gibraltaru do Anglii, nie zatrzymując się nigdzie i nie odebrawszy od nikogo żadnej pomocy.

— Niejaki John Stallan, skazany na śmierć i trzymany teraz w więzieniu w Cambridge, wyznał, że jest rozmyślnym sprawcą jedenastu, z liczby dwunastu pożarów zdarzonych w okolicach Great Stelfird, s których dziewięć zniszczyło całe mienie właścicieli. Złoczyńca twierdzi, że tę zbrodnię tylekroć popełniał nie przez żadną niechęć lub urazę do właścicieli, lecz jedynie w tym celu, ażeby używano narzędzi do gaszenia pożarów, które posiada, za co, każdą razą, pobierał po 6 szyllingów 6 dolarów. Cztery razy podpalał dom swego gospodarza i majstra P. Headly, i po raz piąty jeszcze się oto kusił. Teraz utrzymuje, iż nikogo nie miał współnikiem, że zawsze troskliwie krył się s tém przed swą żoną; a jednak, w pierwszym dniu swego uwięzienia, na nią całą winę zrzucił. Stallan odbył powszechną spowiedź s całego życia, i dowodzi, że ta znacznie sumieniu jego ulżyła. Kara śmierci, na którą jest skazany, odłożoną jest do następnego Grudnia.

— Liczba domów i mieszkańców w większych stolicach Europy jest następną. W Londynie 174,000 domów, 1½ miliona mieszkańców, w Paryżu 43,000 d. 774,000 m. w Petersburgu 9,000 d. 449,000 m., w Neapolu 4,000 d. 368,000 m., w Wiedniu 7,000 d. 300,000 mieszkańców.

Wiadomości handlowe i przemysłowe.

Rewel 14 Sierpnia. Wyprzedaż zboża za granicę teraz ustała, dla tego, że stare zapasy sprzedane, a nowego zbo-

ża jeszcze nie ma na rynku. Urodzaj oziminy w ogólności dobry; ale s przyczyny ciągłych deszczów wiele szkody w sprzątaniu s pola. Jarzyna dotąd obiecuje dobry urodzaj. Sprzedaż soli tego roku w Rewlu mniej znaczna; Cena śledzi Norweskich podniosła się do 28 r. za beczkę, dla tego że połów ich był niepomyślny.

— Podług zdania Sprawy Towarzystwa zabezpieczenia od ognia, we Francyi po 1 Grudnia 1831 r. zapisano było w księgi Towarzystwa oprócz wykreślonych wpisów, zabezpieczeń na sumę 9,509,077,530 fr.

Więcej niż w latach przeszłych na 520,077,530 —

Rocznych premij wniesiono 7,993,857 —

Wydano za szkody poniesione od ognia w r. 1831 5,034,059 —

Więcej niż w r. 1830. 15,500 —

Genua 5 Sierpnia. W handlu tutejszym panuje, jak dawniej, cisza. Obfity urodzaj zboża jest przyczyną, że spekulatorowie tutejsi, mając wielkie zapasy pszenicy i maiżu nie wiedzą co z niemi począć, żeby nie ponieść znacznej straty; albowiem magazyny zavalone są zbożem. Mnóstwo okrętów Sardyńskich, używanych do handlu zbożowego, stoi teraz w porcie naszym bez zatrudnienia.

KURS WEXLOWY I PIENIĘŻNY.

Petersburg $\frac{25 \text{ Sierpnia.}}{6 \text{ Września.}}$

Na Londyn na 3 m. pens 10 $\frac{25}{32}$.

— Amsterdam 65 d censów

— — — — — 3 m — —

— Hamburg 65 d.sz. bko. 9 $\frac{1}{2}$.

— — — — — 3 m. — — 9 $\frac{1}{2}$.

— Paryż 70 d. cent.

— — — — — 3 m. — — 114 $\frac{1}{2}$.

Dukat nowy.

Rubel złoty. 3 — 74 —

— srebrny. 3 — 60 $\frac{1}{2}$ —

Londyn 28 Sierpnia. Kons. 88 $\frac{5}{8}$; Ross. 105.

Paryż 30 Sierpnia. 5 $\frac{1}{2}$ renty 104 fran. 75 cent. 3 $\frac{1}{2}$
76 fr. 40 cent. (G. H. P. R. G.)

WIADOMOŚCI PRYWATNE.

Ogłoszenie.

«Kijowskiej gubernii, powiatu Skwirskiego sąd konkursowy na majątku JW. Erazma Michałowskiego, Marszałka Szlacheckiego tegoż powiatu rozbiór złatwiający, zaawidania niniejszym kredytorów tegoż, o jawieniu się ich na tenże konkursowy Sąd w Skwirskim powiecie, we wsiach Werbowie i Turbówce agitujący się, iż czynność swą w tym przedmiocie, z dnia 2 terażniejszego miesiąca rozpoczął i w przeciągu czterech miesięcy toż dzieło ukończyć postanawia, a po zejściu terminu likwidacya «wszystkich długów zakrytą zostanie.»